

praw do opieki społecznej; młode pokolenia imigrantów, urodzone we Francji nie są zainteresowane powrotem do krajów wychodźstwa swoich przodków; większą tolerancję ujawniają Francuzi do przybyszów z Martyniki oraz Gwadelupy oraz do społeczności pochodzenia żydowskiego (s. 286).

Zauważa się, że elementem najsilniej łączącym Francję z innymi krajami zachodnioeuropejskimi jest religia chrześcijańska, aczkolwiek w ostatnich latach obserwuje się z dużą siłą ujawniające się nowe ruchy religijne, nowe społeczności wyznaniowe, które funkcjonują na zasadzie alternatywności w ładzie kulturowo-cywilizacyjnym Europy; ważną instytucją wspierającą ich funkcjonowanie są prawa człowieka i obywatela. Francja jest państwem wyrażającym akceptację dla tendencji rozszerzania ładu unijnego, aczkolwiek uznaje się za konieczne wyzwanie przygotowania krajów ubiegających się o przyjęcie w poczet wspólnoty do rzeczywistego uczestniczenia w równoprawnym w niej uczestniczeniu; opowiada się za przeprowadzeniem zmian i reform w ładzie poszerzającym udział państw we wspólnocie zwanej Unią Europejską. Francja podkreśla, że integracja europejska jest procesem niekorzystnie odbijającym się na dziedzictwie kulturowym narodów i państw; procesy unifikacyjne ujawniające się w urzeczywistnianiu idei integracyjnej powodują zacieranie tożsamości narodowych, unifikują rzeczywistość polityczną, społeczną i kulturalną; wskazuje się na próby powstrzymania tych zjawisk, które niosą negatywne następstwa dla odrębności poszczególnych podmiotów procesu integracyjnego.

Prezentując ład globalizacyjny zwraca się uwagę przede wszystkim na następstwa postępu naukowo-technicznego oraz rozwoju gospodarczego; nowe technologie przeobrażania całokształtu życia gospodarczego; zmienia się naturalne środowisko człowieka; staje się ono zagrożone przez nadmierną eksploatację; nie postrzega się zwykle zasad zrównoważonego rozwoju; wytworzone są według zunifikowanych standardów produkty w całej sferze konsumpcji, a tym samym tworzy się określony styl konsumpcyjny; rynek staje się główną siłą generującą postawy, zachowania, upodobania społeczne, które są typowe dla ludności całego globu ziemskiego. Rzeczywistość ta jest istotnym zagrożeniem dla dziedzictwa kulturowego poszczególnych podmiotów życia kulturowego, w a tym dla Francji, co jest

często podkreślane przez jej przedstawicieli – architektów nowego ładu europejskiego.

Podsumowując refleksyjnie przemiany dokonujące się we Francji, Europie w procesie integracyjnym podkreśla się, że Francja współcześnie zmienia się radykalnie; dawne przywiązanie do etykiety towarzyskiej traci na znaczeniu; nowe pokolenie preferuje mniej oficjalny styl życia codziennego, często zwracając się do siebie po imieniu lub bezpośrednią formą „ty”; jednak w tzw. wytwornych paryskich sferach społecznych obowiązuje nadal sztywna etykieta, a ceremoniał oficjalnej kolacji przypomina obyczaje dworskie (s. 311).

Praca wykonana została na bazie starannie zgromadzonych materiałów źródłowych oraz literatury przedmiotu. Stanowi ona istotny wkład do poszerzania wiedzy o ścieraniu się tradycji z wyzwaniami i wartościami kształtującego się ładu informacyjnego.

*Andrzej Chodubski*

*Współczesne oblicza mediów*, red. Joanny Marszałek-Kawa, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 365.

Powszechnie zauważa się, że szczególna rola przypada środkom masowego przekazu w generowaniu i stymulowaniu kierunków współczesnych przemian cywilizacyjnych. Stają się one siłą kreującą w krótkim czasie bohaterów oraz niemal jednocześnie są w stanie ich skompromitować. Coraz częściej wypierają one samodzielne myślenie ludzi w ich zachowaniach politycznych, społecznych i kulturalnych; powodują to nowoczesne techniki przekazu informacji oraz sposoby oddziaływania na odbiorców; zauważa się, że „w istocie rzeczy ogłupiają one ludzi wykształconych, a kształcą tych, którzy prowadzą ogłupiające życie”. Zauważa się, że natłok informacji i szybkie tempo przekazywania powoduje, że po krótkim czasie ludzie nie są w stanie powtórzyć żadnej z odbieranych informacji; przy odbiorze ich nie towarzyszy zwykle refleksja, porządkowanie danych, nie uświadamia się nawet sensu a zaspokaja się emocjonalnie, natychmiast ciekawość.

Media jednak stają się siłą wszechwładną – postawami, zachowaniami ludzi; propagują

wzory kulturowe, przekonują do decyzji i posunięć dyktatorów i wszelkich manipulacji życiem kulturowo-cywilizacyjnym.

Rola mediów jest uświadamiana przez intelektualistów oraz szerokie kręgi społeczeństwa; uświadamiają tę rzeczywistość zarówno „ludzie mediów”, jak i szerokie kręgi opinii społecznej; zwraca się uwagę na „gubienie się” mediów w systemie wartości kulturowo-cywilizacyjnych oraz na zagrożenia wypływające z tej rzeczywistości dla ludzkości.

Problemy te stały się przedmiotem ujęć syntetycznych i analitycznych ludzi nauki, zwłaszcza o komunikacji społeczno-politycznej oraz praktyków tej rzeczywistości, które zaprezentowano w wydawnictwie zbiorowym, trafnie zatytułowanym *Współczesne oblicza mediów*. W „Przedmowie” do dzieła Joanna Marszałek-Kawa zauważa, że obecnie odgrywają one ogromną rolę na świecie, stanowią swoistego rodzaju łącznik pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą a społeczeństwem; służą do przekazywania wiadomości, bez których trudno wyobrazić sobie życie społeczne, kulturalne, gospodarcze, naukowe i polityczne; starają się one wpływać, w pewnym określonym politycznie celu, na sposób myślenia, przekonania, wyznawane wartości, kreować marzenia i gusty, ale także wpływać na podejmowane decyzje; wielką siłą jaką jest słowo i informacja powoduje, że w coraz większym stopniu media narażone są na utratę swej niezależności; niebezpieczeństwo szczególnie widoczne jest w sytuacji istnienia zbyt bliskich więzi pomiędzy światem polityki i biznesu a środkami masowego przekazu (s. 5).

Szczególną wagę mediów we współczesnym świecie wskazuje Prof. Longin Pastusiak w refleksji poznawczej *Świat polityki a świat mediów* stanowiącej swoiste wprowadzenie do dzieła. Stawiając pytanie – czy polityk powinien wypowiadać się w każdej sprawie? zauważa się „Nieliczni, niestety politycy mogą pochwalić się znajomością prawa prasowego, umiejętnością kulturalnego, ale skutecznego odpięcia agresywności i wścibskości mediów. Ale problem dotyczy nie tylko samych polityków, lecz również ich otoczenia: asystentów, doradców, ekspertów. W ich doborze powinna decydować lojalność, kompetencja i odpowiedzialność (s. 8).

Zwraca się uwagę, że na dziennikarzach spoczywa obowiązek informowania, tłumaczenia fak-

tów, objaśniania rzeczywistości. Dziennikarstwo nie jest misją, ale służbą publiczną. Misja zakłada wiarę w pewien system poglądów i bliższa jest duchowym ideologom. Polityk decyduje o losach ludzi, zaś dziennikarz powinien w pierwszym rzędzie informować i objaśniać. Powinien też brać na siebie odpowiedzialność za społeczne skutki błędów i niedomówień lub wypaczeń w przekazywanych treściach. W konsekwencji ciąży na nim obowiązek naprawienia szkód. Niestety nie ma zbyt wielu przykładów na przyznawanie się mediów do błędów. Ostatnio obserwuje się żywiołowy rozwój dziennikarstwa śledczego. Dostrzec można nieprzeparłą chęć, niektórych dziennikarzy, do przywdziewania szat prokuratorów, sędziów i wydawania wyroków, od których nie przysługuje apelacja (s. 11–12).

W publikacji zamieszczono 24 artykuły poświęcone różnym aspektom funkcjonowania mediów oraz specyfice funkcjonowania warsztatu pracy dziennikarza. W ślad za artykułem Longina Pastusiaka o powiązaniu mediów z polityką podkreślającym wzajemne przewinięcia obu podmiotów życia publicznego, takich jak manipulowanie mediami, podatność ich na naciski zewnętrzne; uczestniczenie mediów w walce politycznej; obecność obcego kapitału w polskich mediach, zamieszczono artykuły: Marcina Brachfogla, *Mass media. Narzędzie czy podmiot władzy*; Mirosława Karwata, *Medialna mitologia faktów*; Przemysława Kołaka, *Manipulatorzy masowej wyobraźni*; Adama Marszałka, *Informacja a polityka*; Marii Orłowskiej-Bednarz, *Media lokalne i samorząd terytorialny wobec zasady jawności*; Wojciecha Krzysztofa Szalkiewicza, *Wojna z Gazetą na poziomie administracji samorządowej. Oreż, taktyka i strategia*; Marii Marczewskiej-Rytko, *Zwykły, tani, krystaliczny? „Gazeta Wýborcza” i „Rzeczpospolita” jako źródło wiedzy o populizmie*, Mirosławy Skawińskiej, *Edukacja medialna w świecie globalnym. Wpływ przemocy medialnej i wirtualnej rzeczywistości na zachowania przestępcze młodzieży*; Lecha Wyszczelskiego, *Polskie radio podczas II wojny światowej*; Macieja Szczurkowskiego, *Prasa okresu międzywojennego jako źródło do dziejów radiofonii*.

Charakteryzując warsztat pracy dziennikarza zamieszczono artykuły: Joanny Marszałek-Kawy, *Kilka słów o dziennikarzach*; Michała Jankowskiego, *Fabryka strachu – czyli jak będzie tele-*

wizja XXI wieku?; Jacka Ziółkowskiego, *Sugestia jako forma wpływu społecznego*; Radosława Rzeszotka, *Coś się chyba kończy*; Sabiny Waśko, *Specyfika pracy dziennikarza gazety regionalnej*; Wandy Krystyny Roman, *Z problematyki archiwizowania dokumentacji radiowej i telewizyjnej w Polsce*; Bartłomieja Chłudzińskiego, *Funkcjonowanie rozgłośni studenckich na przykładzie radia „Sfera”*; Mariusza Guzka, *Polski system telewizji publicznej a rozwiązania europejskie*; Jarosława Lewandowskiego, *Specyfika pracy korespondenta zagranicznego na przykładzie misji w Iraku*; Mariusza Załuskiego, *Newdesk w gazecie – nowe tendencje organizacji pracy redakcji*; Joanny Sikory, *Audycje informacyjne na żywo i na nośnikach trwałych. Różnice i podobieństwa*; Adama Willmy, *Sąd miłości. O etyce i mediach*; Bartłomieja Chłudzińskiego, *Postępowanie w sprawie udzielania koncesji*.

Przedstawione artykuły są oryginalnym osiągnięciem analizy oraz syntezy poznawczej; są napisane z pozycji uczestnictwa w urzeczywistnieniu określonych zadań dziennikarskich, zwłaszcza teksty dotyczące warsztatu pracy w różnych instytucjach medialnych. W prezentacji poszczególnych zagadnień charakterystyczne jest staranne opracowanie naukowo-badawcze z punktu widzenia założeń metodologicznych. Zauważa się, że postrzegane zjawiska są rejestrowane, następnie poddane krytycznej ocenie oraz oglądowi refleksyjnemu, zwykle w ujęciu systemowym, i dalej odnosi się do teorii naukowych, by w końcu zaprezentować ustalenie określane mianem naukowego. W przeciwnym razie, co jest częstą praktyką tzw. służalczości czy poprawności ideologicznej, postrzegane fakty poddaje się obróbce komentarzowej, co w konsekwencji zwykle prowadzi do deformacji informacji. Rzeczywistość to jest obecnie przedmiotem surowych ocen formułowanych przez tzw. autorytety naukowe, ale z drugiej strony jest to częsta praktyka, że komentatorzy czynią się samozwańczymi badaczami, promują się w komentowaniu określonych zjawisk i zdarzeń jako specjaliści z różnych dyscyplin poznania naukowego, a przede wszystkim określają się politologami. Nierzadko ujawniają się krytyczne oceny tej rzeczywistości; np. wskazuje się „dawna inteligencja unikał się z ekranów telewizyjnych, wypierana przez polityków-prostaków i ludzi biznesu oraz idoli kultury masowej. Trudno się dziwić, że jednocześnie następo-

wał zanik pozapolitycznych i pozarynkowych autorytetów, którym poprzednio ufaliśmy niemal bezgranicznie. W każdym razie nastąpiło ogromne zamieszanie w kwestii autorytetów” (W. Osiałyński, *Rzeczpospolita obywateli*, Warszawa 2004, s. 69).

W prezentowanych artykułach przywołuje się ogólne prawidłowości funkcjonowania mediów i konfrontuje się je z polską rzeczywistością polityczną, np. zauważa się, że siłą medialnej władzy jest to, że posiada ona prawo a zarazem obowiązek informowania społeczeństwa o różnych dotyczących go sprawach, służących lub szkodzących mu; będąc zatem w komunikacji politycznej łącznikiem między różnymi ogniwami aparatu władzy a społeczeństwem; mogą – zgodnie z prawem – wspierać bądź krytykować obie strony lub którąkolwiek z nich (s. 19).

Wielce interesujące studium poznawcze dotyczy medialnej mitologizacji faktów; zwraca się uwagę na różne podejścia do faktów, a zwłaszcza powierzchowne postrzeganie zjawisk i procesów przez dziennikarzy i pogłębiony, krytyczny stosunek do otaczającej rzeczywistości badaczy; zwraca się uwagę – jakie są skutki zatarcia lub zlekceważenia różnicy między faktem obiektywnym (tzn. realnym zjawiskiem o cechach niezależnych od ludzkich wrażeń, życzeń, złudzeń, uprzedzeń) a faktem subiektywnym (psychologicznym, medialnym, wirtualnym); między stanem rzeczywistym a stanem świadomości ludzkiej (s. 67).

Charakteryzując manipulatorów masowej wyobraźni podkreśla się specyfikę kształtującego się społeczeństwa konsumpcyjnego, nadmiaru informacji otaczającej człowieka, gubienia się człowieka w otaczającym go nowym ładzie cywilizacyjnym; w tej sytuacji staje się on częścią tłumu coraz więcej czasu poświęca na trywialną rozgrywkę; rezygnuje przy tym z intelektualnych form wzbogacania własnej osobowości; opinie gwiazd ekranu, muzyki stają się jego opiniami; ludzie tracą swój własny indywidualny charakter podporządkowując się wykreowanym bogom; zauważa się, że sondaże uprawiają politykę; testy decydują o reklamie (s. 71).

Słusznie zwraca się uwagę na znaczenie informacji w kształtowaniu się współczesnej cywilizacji; zauważa się, że nauka i informacja stają się najdroższym towarem kształtującym się nowego ładu kulturowo-cywilizacyjnego; informacja

w skali międzynarodowej ma wiele wspólnych cech niezależnie od uwarunkowań społecznych czy politycznych; informacja jest siłą warunkującą zarówno ład globalny, jak i życie każdej jednostki ludzkiej globu ziemskiego. Zauważa się też, że jawność informacji i wolność jej przekazu to fundamenty demokratycznego państwa (s. 89).

Wskazując na sferę zależności i manipulacji polityki i mediów, podkreśla się, że media są bronią niebezpieczną, a nieumiejętne posługiwanie się nimi może doprowadzić do sytuacji, w której staną się bronią obosieczną (s. 100). Zauważa się, że obecnie dziennikarstwo jest zawodem wykonywanym w większości dla pieniędzy, a nie w imię służby społeczeństwu i państwu, jak określa się zadania dziennikarzy w Prawie prasowym. Prasa oraz w ogóle media jest przedsięwzięciem ekonomicznym nastawionym na zysk; ten z kolei związany jest nakładem gazety i jej poczytnością lub słuchalnością i ogladalnością w przypadku radia i telewizji, które przyciągają reklamodawców; przypomina się też opinię, że dziennikarstwo to taki zawód, w którym przez pół życia przychodzi mówić o sprawach, o których się nie ma zielonego pojęcia. A przez drugą milczyc się na temat tego, co zna doskonale (s. 120). W artykule dostarcza się różnych wątków ujawniających powiązanie mediów z polityką oraz zjawisk deformacji ich funkcjonowania w kontekście istoty powołania informacyjnego, objaśniającego współczesność.

Analityczny ogląd roli mediów w kreowaniu myśli politycznej, a w tym z punktu widzenia wiedzy o prezentowanych zjawiskach zaprezentowano posługując się populizmem; zwrócić uwagę na zjawisko wolnoskojarzeniowości, uprawianej przez dziennikarzy oraz osoby współpracujące z mediami, a też pozytywne aspekty tego stanu; zauważa się przy tym, że potrzeba mitów jest zbiorową reakcją na trudności ze zrozumieniem świata (s. 129).

Prezentując problem edukacji medialnej zwraca się uwagę, że współczesnie ludzie żyją w przyspieszonym obiegu informacji; przyjmują więcej, aniżeli są w stanie oswoić informacji; postępująca deifikacja techniki, korzystanie z iluzji, jaką niesie telewizja, wideo czy gry komputerowe powodują, że ludzie stają się coraz bardziej samotni i nierozumiani. Zauważa się, że media stały się konkurencją dla tradycyjnych instytucji edukacyjnych i związanych z nim autorytetów; ale też

z drugiej strony stały się kozłem ofiarnym odpowiedzialnym za wszystkie negatywne strony polskiej demokracji: funkcjonalny analfabetyzm, przemoc, konsumpcyjny styl życia, znieczulicę społeczną, atrofie więzi społecznych (s. 134).

Charakteryzując funkcjonowanie polskiego radia podczas II wojny światowej dostarczone bogatej wiedzy analitycznej; starannie uporządkowano dane faktograficzne. Podobnie też logicznie i czytelnie uporządkowano wiedzę o prasie z okresu międzywojennego w ujęciu poznawczym źródła do dziejów radiofonii.

Charakteryzując recepcję społeczną pracy dziennikarzy w Polsce oraz stosunek do nich społeczeństwa, przede wszystkim na podstawie danych uzyskiwanych przez specjalistyczne instytucje badania opinii publicznej zauważa się, że praca dziennikarzy jest generalnie pozytywnie oceniana przez społeczeństwo (s. 192).

Na uwagę zasługują refleksje, spostrzeżenia oraz ustalenia poznawcze dotyczące roli telewizji w generowaniu i stymulowaniu postaw, zachowań, aspiracji, dążeń społeczeństwa; zauważa się, że telewizja jest instytucją, która od początku swego istnienia budzi rozmaite kontrowersje, polaryzuje odbiorców na swych zacieklejch antagonistów oraz gorliwych wyznawców; podkreśla się, że przygnębiająca prawda o współczesnych środkach masowego przekazu polega na tym, iż nie trzeba być kimś szczególnym, nie trzeba posiadać wyjątkowych umiejętności ani predyspozycji, nie trzeba wyróżniać się z tłumu, by zaistnieć w masowej świadomości i stać się beneficjentem sukcesu, sławy oraz popularności, jaką wciąż dają media. Dzisiejsza telewizja zdaje się czuć nad niczym niezakłóconym i bezprzekładnym pochodem ludzi miażdżących i nad wyraz przeciętnych ku powodzeniu materialnemu i odgrywaniu dominującej roli w świecie, w którym przewartościowaniu lub wręcz dewaluacji ulegają takie ludzkie przymioty, jak: wytrwałość w dążeniu do celu, cierpliwość, talent oraz pracowitość (s. 204).

Istotny wątek w prezentacji problemu stanowią relacje masy i elity. Zwraca się uwagę, że dzisiejsze masy w swym triumfalizmie zabrnęły bowiem tak daleko, iż nie zdają sobie sprawy z potrzeby istnienia jakichkolwiek elit. Dzieje się tak dlatego, iż masy w swoich oczach same stały się elitami, zdolnymi narzucić innym swój dominujący światopogląd i sposób bycia (s. 211).

Interesujący wątek poznawczy zawarto w analizie instytucji „sugestii” odnosząc ją do zależności, związków, oddziaływań z wiedzą o perswazji, podstępnie, przymusie, przemocy. Refleksyjny ogląd dotyczący pracy dziennikarskiej, zwłaszcza w kontekście odchodzenia od powołania profesjonalnego konstatuje się w stwierdzeniu: wydawałoby się, że dziennikarstwo to idea – prawdy, słusznej sprawy, dobra publicznego i wolnego słowa. Praca dziennikarza jednak nie ma z nią zbyt wiele wspólnego. Codziennosc redakcji, zwłaszcza regionalnych, jest o wiele mniej romantyczna, a rzeczywistość i konfiguracje polityczno-ekonomiczne utrudniają dziennikarzom utrzymanie niezależności (s. 233). Pogłębiony ogląd specyfiki pracy dziennikarza gazety regionalnej ujawnia się w kolejnym referacie. Wskazuje się tu m.in. że nie ma lepszej szkoły dziennikarstwa niż dział informacyjny gazety, porządkowania ich, dzielenia na ważne i nieistotne; ponadto zmuszają do pracy w każdych warunkach: w drodze, samochodzie, łazience, przy śniadaniu; praca przy komputerze jest już końcowym efektem: informacja w dzienniku musi być dostarczona terminowo, bo wiadomo, o której godzinie gazeta się zamyka, czyli kiedy następuje deadline; w dziennikarstwie łatwo popaść w rutynę; szczególnie w pracy w gazetach regionalnych, miejscowych, lokalnych w prosty sposób można ulec manierze „wszystko wiem, już niczego nie muszę się uczyć” (s. 238–239). Przypomina się też, że zazwyczaj każda szanująca się gazeta ma opracowany własny kodeks etyczny; znajomość jego zasad i stosowanie się do nich to kwestia dyskusyjna.

Podnosząc problem archiwizacji produkcji radiowej i telewizyjnej w Polsce, zauważa się, że jest to sfera, która nie jest w pełni unormowana prawnie; w praktyce nie jest również ona konsekwentnie urzeczywistniana; ujawniają się wciąż istotne wyzwania dotyczące gromadzenia, zabezpieczenia, udostępnienia materiałów określanych mianem archiwalnych w działalności radiowej i telewizyjnej; w warunkach przemian europejskich Polska sytuuje się na tzw. „uboczu” ochrony tego dziedzictwa (s. 258).

Analityczny ogląd działalności współczesnej rozgłośni radiowej studenckiej przedstawiono posługując się egzemplifikacją funkcjonowania w Toruniu „Uniwersyteckiej Rozgłośni Radia „Sfera”, która rozpoczęła działalność 27 listopada 1996 r.; rozgłośnia wpisała się w kolejny

etap dziejów (50-letnich) istnienia studenckiej rozgłośni na tej uczelni. Wskazano na nowe trendy w funkcjonowaniu rozgłośni, nowe uwarunkowania, wyzwania, możliwości i bariery. Trafnie zauważa się w konkluzji ujęcia analitycznego: „jedną z podstawowych przesłanek, dla których to radio istnieje, jest możliwość zdobywania doświadczenia przez młodych ludzi. To jest szkoła, znakomita okazja do zdobywania własnego warsztatu dziennikarskiego, do zdobywania nowych umiejętności, samorealizacji” (s. 298).

Charakteryzując polski system telewizji publicznej w kontekście wzorów i rozwiązań funkcjonujących w Europie zauważa się, że system funkcjonujący obecnie w Polsce jest zgodny z założeniami europejskiego modelu medialnego; funkcjonuje on zgodnie z założeniami doktryny liberalnej i społecznej odpowiedzialności; zwraca się też uwagę na marginalizowanie publicznej telewizji regionalnej (s. 300–301).

Interesujący materiał dokumentacyjny dotyczący specyfiki pracy korespondenta zagranicznego w warunkach ładu militarnego, gdzie posłużono się przykładem misji wojskowej w Iraku z lat 2003–2004; wskazuje się w artykule na ujawniające się wyzwania, możliwości realizacyjne pracy dziennikarskiej oraz ich recepcję społeczną, a w tym ocenę specjalistyczną.

Na uwagę w prezentacji warsztatu dziennikarskiego zasługuje wskazanie ogniw nowych tendencji w organizacji pracy redakcji; zauważa się, że w zarządzaniu dzisiejszymi redakcjami coraz mniej jest romantyzmu „misyjnej” profesji za jaką uchodzi dziennikarstwo, a coraz więcej klasycznej menadżerki; redakcje stają się prostą fabryką informacji i komentarzy; rzeczywistość tę zegzemplifikowano specyfiką funkcjonowania redakcji polskich gazet. Swoiste pogłębienie analityczne problemu zaprezentowano w kolejnym artykule dotyczącym przygotowania audycji informacyjnych na żywo i na nośnikach trwałych; dostarczono tu istotnych informacji z zakresu tzw. warsztatu dziennikarskiego; zauważa się przy tym, że zawód dziennikarza to rodzaj wypełniania swojego obowiązku względem innych, ale to też i rodzaj pewnego egoizmu (s. 329).

Na dużą uwagę zasługuje artykuł o etyce i mediach, kontekście usytuowania się w ostatnich latach w polskich mediach pokolenia ludzi młodych; zauważa się, że ujawnia się dogmat – tryumfu młodości; świat pokazuje się w mniejszym

stopniu na bazie wiedzy, a częściej według wyobrażeń; wskazuje się na specyfikę działalności dziennikarzy młodych, którzy znajdują akceptację w szerokich kręgach społeczeństw, wśród konsumentów kultury masowej; akceptuje się rolę mediów zastępujących funkcję „trzęsiej władzy”, miejsce dawnych „komitetów wojewódzkich – ni to sądu, ni pregieryza”, zastępowanie policji w tropieniu przestępstw i prokuraturę dowodzeniu win, oraz ociążała i obciążone zadaniami ponad siły sądy (s. 342).

Interesujący jest też tekst poświęcony procedurze udzielania koncesji na działalność radiowo-telewizyjną; dostarcza się w nim podstawowej wiedzy normatywnej oraz objaśniającej ujawniającej się w tym względzie nowe zjawiska i procesy.

W refleksji ogólnej, po zapoznaniu się z analitycznymi prezentacjami zagadnień dotyczących funkcjonowania instytucji mediów w Polsce oraz w ładzie globalnym ujawnia się przekonanie, że siła mediów w kształtującym się społeczeństwie informacyjnym w szybkim tempie będzie umacniać się, będzie ona generować całokształt życia kulturowo-cywilizacyjnego. W sytuacji ujawniania się mediów jako instytucji edukacyjnej alternatywnej wobec dotychczasowego ładu kształcenia obywatelskiego na różnych szczeblach, od szkoły podstawowej do modeli edukacji permanentnej różnego wieku, wyzwaniem staje się wypracowanie strategii i taktyki, łączącej tradycję z wyzwaniami teraźniejszości i przyszłości, jako fundamentu współczesnego oblicza mediów. Lekceważenie zasad moralnych w tym względzie ujawnia siłę patologii kulturowo-cywilizacyjnej, czego egzemplifikację stanowi działalność mediów w Polsce.

Prezentowana książka jest odważnym prezentowaniem oblicza współczesnych mediów w Polsce; zasługuje na uwagę poznawczą szerokiego kręgu odbiorców, a zwłaszcza środowisk kształtujących postawy, zachowania, aspiracje obywatelskie.

**Andrzej Chodubski**

***Autoportret zbiorowy. Wspomnienia dziennikarzy polskich na emigracji z lat 1945–2002***, red. Wiesława Piątkowska-Stepaniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, ss. 355.

W kształtowaniu współczesnego ładu kulturowo-cywilizacyjnego świata wyjątkowa rola przypada mediom; zwracając uwagę na stan współczesnego polskiego dziennikarstwa powszechnie odczytuje się niemal totalną krytykę jego uprawiania; surowy osąd w nim wydają ośrodki naukowo-badawcze, naukowcy, politycy oraz szerokie kręgi odbiorców; powszechnie zauważa się, że odstępują one od istoty swego powołania, tj. dostarczania informacji, objaśniania zjawisk i procesów życia kulturowo-cywilizacyjnego na rzecz uprawiania polityki, mającej na celu jednostronne urzeczywistnianie interesów; przy tym posługują się narzędziami dezinformacji, deformacji, stosując przy tym środki zniesławiające, powiadamiające, ośmieszające różne podmioty życia publicznego oraz jednostki; zauważa się, że media starają się zdobywać pozycję pierwszą przed takimi podmiotami życia kulturowego jako władza: ustawodawcza, wykonawcza, sądownicza; uzurpują prawo do generowania i stymulowania zakresu kompetencyjnego tych podmiotów, a zatem z pozycji tzw. czwartej władzy stać się pierwszym podmiotem życia politycznego.

Zauważa się, że „w Polsce brakuje dziś wzorów profesjonalnego dziennikarstwa, na którym mogliby się uczyć młodzi adepci sztuki. Nie należą do większości ci, którzy uprawiają swój fach w poczuciu, że pełnią służbę nieodzowną w demokratycznym społeczeństwie... czy media w Polsce pomagają czytelnikom, słuchaczom i widzom w rozumieniu świata, który ich otacza; czy może przeciwnie, może to rozumienie utrudniają?” (s. 21). W tej sytuacji poszukuje się określonych wzorów funkcjonowania dziennikarstwa, a w tym kieruje się nawet uwagę do środowisk polonijnych, którym przychodziło nieraz pracować z wyjątkowych warunkach, gdzie ujawniły się zarówno wzloty, jak i upadki życia dziennikarskiego.

W prezentowanej pracy podniesiono problem funkcjonowania mediów polonijnych w rzeczywistości emigracyjnej, a zwłaszcza w USA. Problem zarysowano przez pryzmat dziennikarstwa